**33. Ani żadnej rzeczy…**

**Cel:** Omówienie dziesiątego przykazania Dekalogu.

**Potrzebne:** Pismo Święte, podręcznik ucznia, karty pracy, Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Internet, projektor, komputer, reportaż pt. *Dekalog X*, prezentacja multimedialna.

**Przebieg lekcji**

1. Modlitwa: *Duchu Święty*.
2. Świat, w którym żyję s.179, opowiadanie (poniżej) lub reportaż *Dekalog X*. Pytania do tekstu.
3. Wiara i życie Kościoła (1 akapit) s.180.
4. Dz 2,42-46.
5. KP.Zad.1.
6. Zapamiętaj s.181.
7. KP.Zad.2.
8. Opowiadanie o Sokratesie s.179-180.
9. Pytania kontrolne lub prezentacja.
10. Modlitwa: refleksja i tekst s.182.

**Notatka**

Dziesiąte przykazanie Dekalogu pomaga zachować właściwy stosunek do dóbr materialnych. Pragnienie posiadania i dążenie do zdobycia dóbr w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb i zapewnienia sobie godziwych warunków życia nie jest złem. Złem staje się dopiero wtedy, gdy owo pragnienie jest ważniejsze niż Pan Bóg i człowiek. Prowadzi ono wówczas do wielu poważnych wykroczeń moralnych.

**Praca domowa**

Wyjaśnij w zeszycie słowa św. Jana Pawła II: *Trzeba bardziej być niż mieć*.

Dla chętnych: Wykonaj prezentację multimedialną pt.: *Trzeba bardziej być*

*niż mieć*.

**Opowiadanie**

Żył kiedyś biedny szewc, „który na swą biedę specjalnie nie narzekał, lecz zadowolony z uczciwego, choć trudnego życia od rana do wieczora radośnie przy pracy sobie śpiewał. Pech chciał, że tuż obok niego mieszkał bogacz, który był tak bardzo przejęty swym bogactwem, że całymi nocami przeliczał swoje zyski i złote monety. A skoro w nocy liczył, w ciągu dnia musiał to odsypiać. Nie mógł jednak spokojnie spać, bo ów spokój zakłócało mu pełne wigoru śpiewanie szewca. Pewnego dnia bogacz wpadł na sprytny pomysł, by szewca uciszyć. Podarował mu worek pełen złotych monet. Uradowany szewc odstawił buty i zabrał się za liczenie pieniędzy. Liczył w skupieniu całymi dniami, sprawdzał, czy się nie pomylił, w obawie przed złodziejami przenosił swoje bogactwo z miejsca na miejsce. Oczywiście, w tej sytuacji nie miał już czasu na pracę i nie miał go dla rodziny, dla dzieci, dla przyjaciół. Skupiony na liczeniu pieniędzy, przestał także śpiewać. Teraz bogacz mógł sobie spać spokojnie. Wkrótce jednak szewc zorientował się, że zyskując worek złota, stracił to, co było dla niego najcenniejsze: radość życia, rodzinę, przyjaciół. Odniósł worek z pieniędzmi sąsiadowi i bez żalu, z pieśnią na ustach znowu zasiadł do kopyta. Znowu poczuł się szczęśliwy.

Antoni Dunajski, *Ogromna przepaść*